Cena 30 groszy.

Rok I. Poznań, piątek 1-go lipca 1927. Nr. 2.



Organ Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków D. O. K. VII.
Wychodzi na 1 i 15-go każdego miesiąca.

Nowy projekt najazdu germańskiego.

W czasie, kiedy u nas w Polsce pewni ludzie nie mają nic pilniejszego do roboty jak rozbijanie organizacji, mającej na celu obronę granic zachodnich, to w głowach oficerów pruskich, w myśl zasady „Nach Ostland wollen wir reiten", przygotowuje się na serjo projekt najazdu na zachodnie rubieże Polski.

Znany pacyfista niemiecki p. Forster, wygnany z swej ojczyzny, wydaje w Szwajcarji pismo pod tytułem „Ludzkość". W piśmie tym publikuje on następujące ciekawe rewelacje odnoszące się do planowanego najazdu na Polskę.

Owe wielkie podziemne schrony i warownie zbudowane pomiędzy jeziorami mazurskiemi i na wschód od Głogowa posiadają bezsprzecznie charakter ofenzywy. Wysunięte daleko na wschód warownie fortecy Głogowskiej oddalone są od granicy polskiej zaledwo o 3,7 klm. W razie wojny istnieje więc możliwość, iż niemieckie działa dalekonośne mogą bardzo łatwo ostrzeliwać teren polski w promieniu 25 klm. Niemiecki plan wojenny, dla jakiego już dzisiaj panowie Hergt, Westarp i Graefe robią propagandę, jest bardzo przejrzysty i wygląda mniejwięcej w ten sposób.

Wojska skupione na terenie Prus Wschodnich w całej swej sile uderzą w kierunku Płocka. Druga armja, zasilona oddziałami ochotniczemi Wehrwolfu, Stahlhelmu zostanie skoncentrowana w Gdańsku; skąd forsownym marszem zajmie Korytarz Gdański. Armje Pomorska, Brandenburska i wojska z Meklenburgji wychodząc od Piły, uderzą na Bydgoszcz. W tym samym okresie wojska sasko-śląskie podejmą ofenzywę z Głogowa w kierunku na Jarocin. Plan ten ma na celu nie tylko sforsowanie Korytarza Gdańskiego. lecz ponadto przewiduje zajęcie całego byłego zaboru pruskiego.

Wierząc w powodzenie tego nowego najazdu na ziemie polskie spodziewają się niemcy skuteczniejszego oporu polaków dopiero na linji Łódź—Nowo-Gródek—Łomża.

Jak widzimy zachłanność niemców mimo Locarno i Genewy nie tylko nie maleje, lecz wydatnie wzrasta. Coprawda pozostaje jeszcze pytanie, czy żołnierz polski w tej sprawie również nie będzie miał kilku „żelaznych słów" do pomówienia? W każdym razie plany niemców wykazują groźne niebezpieczeństwo, na jakie my, zamieszkali na kresach zachodnich, jesteśmy stale narażeni.

Panowie, którzy dążą do rozbicia jednolitego frontu organizacji przysposobienia wojskowego w Wielkopolsce powinni głęboko zastanowić się nad tem, czy tego rodzaju robota nie jest wodą na młyn niemieckich szowinistów. Zamiast łagodzić przeciwieństwa, wywołują niepotrzebne jątrzenia ku zadowoleniu i radości odwiecznych naszych wrogów! Szerokie pole do popisu mają zawsze jeszcze ludzie o chorobliwej ambicji. Zawsze znaleźć można usprawiedliwienie czynu złego, jeżeli się jest dobrym adwokatem i dużo mówi o ideałach. Ostatnio znowu tworzy się podobno na naszym terenie drugi Wielkopolski Związek Powstańców i Wojaków. Może w niedługim czasie doczekamy się, że znajdą się ludzie, którzy w imię „zszeregowania w jedną potężną organizację wszelkich elementów państwowo - twórczych (uchwała nowych Wielkopolskich Powstańców i Wojaków) powołają do życia Związek Rezerwistów, Legję byłych żołnierzy, Zrzeszenie Szeregowców Wojska Polskiego, Zjednoczenie byłych żołnierzy. i tak dalej. Do czego doprowadzić nas może tego rodzaju rozbijanie społeczeństwa na organizacje, mniej lub więcej czerwone, nie potrzeba dowodzić.

Na zachodzie rośnie i potężnieje groźna chmura niebezpieczeństwa niemieckiego. Nie czas więc na bawienie się w szkodliwe rozbijanie istniejących organizacji przysposobienia wojskowego. Jedynie „jednością silni" możemy stawić czoło wrogom naszym. Nie na to nosiliśmy mundur żołnierski, aby być odskocznią dla wybujałych apetytów ludzi ambitnych. Szare masy byłych powstańców i wojaków pragną jedynie dobra Ojczyzny i nigdy nie pójdą na lep demagogji!

Ich piękne słowa, których dzisiaj nie szczędzą, pójdą w zapomnienie. Rozlezie i rozsypie się sztucznie sklecona struktura organizacji separatystycznych.

Wszakże nawet i dzisiaj mimo istnienia kilku organizacji przysposobienia wojskowego na barkach naszego „Związku Powstańców i Wojaków D. O. K. VII" spoczywa nieomal wyłącznie ciężar odpowiedzialności należytego przygotowania obronnego. Nie zważając więc na ataki, jakie na naszą organizację idą, pracujmy nadal wytrwale nad rozwojem naszego Związku. Cel, który nam przyświeca jest tak piękny i wzniosły, że warto dla niego nietylko pracować, ale nawet narazić się na ataki ludzi niepoczytalnych.

Ludwik Stachecki.

Protokół

Dorocznego Zjazdu Delegatów Związku Tow. Powstańców i Wojaków D. O. K. VII odbytego w Poznaniu, dnia 15-go maja 1927 r., o godzinie 10,30 przed południem.

(Dokończenie.)

Na wniosek druha Wrobińskiego uchwalono załatwić się wpierw z punktem 15, t. j. ustosunkowaniem się do innych organizacyj czyli „Strzelca", gdyż zdaniem wnioskodawcy sprawa ta miałaby ewtl. wpływ na wybór Zarządu. Ponieważ ze strony Zarządu nie wysuwano jakiejkolwiek propozycji w tym kierunku, pozostawiając to Zjazdowi Delegatów, przeto zabierali głos reprezentanci poszczególnych Okręgów i wypowiadali się prawie jednomyślnie przeciwko jakiejkolwiek współpracy z organizacją „Strzelca". By stwierdzić opinję poszczególnych Okręgów zarządził przewodniczący druh Lange kolejne wypowiadanie się, przyczem ustalono, że wszystkie Okręgi, z wyjątkiem XI. i XV. nie myślą absolutnie współpracować i występować razem z „Strzelcem" tak długo, dopóki nie oczyści się on z swych zarzutów i nie pozbędzie się mętów społecznych, jakie nagromadziły się w jego organizacji. Reprezentanci XI. i XV. Okręgu motywują swe negatywne stanowisko tem, że na terenie swych Okręgów nie posiadają żadnego tow. strzeleckiego i dla tego też nie mają powodu rozpatrywać współpracy z „Strzelcem".

Wysondowawszy opinję wszystkich Okręgów druh mjr. Paluch zabiera ponownie głos i polemizując z wywodami przedmówców wypowiada się demonstracyjnie za współpracą z „Strzelcem", gdyż zdaniem jego jest to najpotężniejsza organizacja w Polsce, która na terenie naszego D. O. K. zdobyła sobie już 4.800 członków.

W czasie i po zakończeniu przemówienia p. Palucha zerwała się formalna burza protestów, w trakcie czego powstał druh Paluch i wykrzyknął dosłownie: „Ja major Mieczysław Paluch rzucam hasło rozłamu."

Po wypowiedzeniu tych słów prowokacyjnych Zjazd wypowiedział swój jaknajostrzejszy protest, przyczem doszłoby o mało do czynnych zniewag; kiedy druh Libera z innymi delegatami podszedł do mjr. Palucha i protestował energicznie przeciwko jego wypowiedzeniu, mjr. Paluch przyłożył rękę do kieszeni, czyniąc gest, jakoby chciał dobyć broń. Na to zawołał druh Libera: „mnie może pan zastrzelić, panie majorze, ale idei Związku pan nie zabije!"

Przewodniczący druh pułk. rez. Lange jak i druh Dr. B. Śliwiński starali się jak najenergiczniej wpłynąć na uspokojenie się wzburzonych umysłów, jednak bezskutecznie. Dopiero po odebraniu głosu p. Paluchowi i opuszczeniu sali przez tegoż uspokoili się zebrani. Za p. Paluchem podążył niebawem komendant Związku p. mjr. rez. Kwieciński. Za nim po krótkim przemówieniu p. Maciej Mielżyński, który w tej chwili występował w roli prezesa Generalnego Zarządu.

Kiedy wyżej wymienieni opuścili salę, padły wnioski o natychmiastowe wykluczenie druhów Palucha i Kwiecińskiego ze Związku. Przy stwierdzaniu, którego Towarzystwa są członkami, wykazało się, że ani jeden, ani drugi do jakiegokolwiek Towarzystwa dotąd nie należeli, wobec czego nie będąc zarejestrowanymi członkami, wykluczali się przez to sami. Następnie uchwalono jednomyślnie następujące rezolucje:

I. „Zważywszy, że grozi się rozbiciem naszego Związku i agitowano już poprzednio za założeniem nowego konkurencyjnego Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków Zjazd Delegatów ostrzega ogół swych Druhów przed grożącem niebezpieczeństwem oraz możliwą robotą rozbijaczy naszej solidarności! Niechaj nie będzie u nas dezerterów z pod naszych sztandarów! Nie wpuszczać wilków do owczarni i stać niby mur zgodnie przy sprawie, jak w latach 1918/19!"

W sprawie „Strzelca":

II a. „Zważywszy, że Związek Strzelecki: 1. jest organizacją wybitnie partyjno-polityczną, 2. w szeregach swych posiada częściowo męty społeczne oraz żywioły o tendencjach wywrotowych, 3. splamił się krwią bratnią w walkach politycznych i bandyckich napadach na organizacje narodowe, 4. rozbija zwartość narodową społeczeństwa i w ten sposób osłabia jego gotowość bojową do obrony granic i wreszcie 5. nie posiada racji bytu na terenie Wielkopolski z powodu już długoletniego istnienia na tym terenie licznych i poważnych organizacyj „Przysposobienia Wojskowego", spełniających należycie swe zadanie wobec narodu i państwa,

Zjazd Delegatów stwierdza, że wobec szkodliwej dla państwa działalności tej organizacji, podkopującej pozatem byt i dalszy rozwój Związku Powstańców i Wojaków, jakiekolwiek współpraca i wspólne występowanie nazewnątrz ze „Strzelcem" jest niemożliwe bez uchybienia godności osobistej i narodowej Powstańców i Wojaków, stojących wiernie na straży najświętszych dóbr narodowych".

II b. „Zważywszy, że Ziemie Zachodnie są zorganizowane lepiej niż inne dzielnice Polski, gdyż liczą oficerów (5 000), podoficerów (20 000), Powstańców i Wojaków (86 000), — Sokołów (30 000), Uczestników Powstania (4 000), Harcerzy (20 000) — razem przeszło 150 000 ludzi gotowych do pracy w „Przysposobieniu Wojskowym", Zjazd Delegatów oświadcza kategorycznie, że nie ma zaufania do „Związku Strzeleckiego", uważa po notorycznie smutnych jego występach w latach 1923, 24, 26 i 27 istnienie jego u nas za niepotrzebne, bo rozsadzające spoistość obywateli Ziem Zachodnich i widzi w nim partją nawskroś polityczną, mającą wbić klin niezgody i rozdwojenia. Z powyższych względów Związek nasz na współpracę ze „Związkiem Strzeleckim" się nie godzi i prosi p. pułk. Ulrycha, dyr. Inst. Przyg. Wojsk. i Wych. Fiz. w Warszawie, aby Zarządy Okręgowe Związku Strzeleckiego na ziemiach trzech Województw Zachodnich zlikwidował".

Do punktu 10 uchwalono następujące zmiany do statutu:

I. Statut dla Towarzystwa Powstańców i Wojaków.

§ 7 ustęp 1-szy ma brzmieć:

Członków Towarzystwa, któremi mogą być z reguły Polacy, chrześcijaninie, dzieli się na 4 kategorje.

Ustęp ostatni § 7 otrzymuje jako końcowe zdanie: Nie więcej, jak 3 członków na rok i to tylko na rocznem walnem zgromadzeniu.

§ 8 ostatni ustęp otrzymuje następujące brzmienie: Członków honorowych proponuje roczne walne zgromadzenie członków na wniosek zarządu, a mianuje Zarząd Towarzystwa po otrzymaniu zgody właściwego Zarządu Okręgowego i Zarządu Związkowego.

Nowy § 31a.

Wszelkie spory członków Towarzystwa z powodu zarzutu czynu nieetycznego rozstrzyga Sąd Honorowy w składzie najwyżej 5 członków, wybranych przez Zarząd Towarzystwa. W skład Sądu Honorowego wchodzi conajmniej dwóch członków Zarządu.

II. Statut dla Okręgów pozostaje bez zmiany.

III. Statut dla Zarządu Związku.

§ 5a otrzymuje następujące brzmienie:

Do właściwego Zjazdu Delegatów należy:

a) wybór na przeciąg trzech lat Zarządu Związkowego w składzie 15 członków. Prezesa wybiera Zjazd Delegatów. Reszta ukonstytuuje się na pierwszem posiedzeniu Zarządu. Rok rocznie ustępuje ⅓ członków Zarządu. W pierwszych dwóch latach przez los.

Zarząd uprawniony jest do udzielenia prezesowi i dwom członkom Zarządu pełnomocnictwa celem dokonania zapisu Związku w rejestrze.

§ 9a nowy.

Komisja Rewizyjna składa się z najmniej 3, a najwyżej 5 członków, wybranych na wniosek Zarządu Związku kolejno z poszczególnych Okręgów.

Ponieważ wobec spóźnionej pory niektórzy delegaci z powodu wyjazdu nie mogliby wytrwać aż do końca zebrania, przeto padały wnioski za przełożeniem punktu 13) i 14) (Wybór Zarządu). Wniosek ten uchwalono.

Do punktu 13) (Wybór Komisji Skrutacyjnej). Padły propozycje na przewodniczącego komisji na druhów ks. dziekana Steinmetza i Józefa Tylczyńskiego. Ponieważ ks. Steinmetz zrezygnował, przeto wybrano druha Tylczyńskiego, na sekretarza komisji druha Dr. Wróbla z Wolsztyna, a na ławników druhów Raczyńskiego z Stajkowa i Grzelaka z Poznania. Po krótkiej przerwie, w czasie której pojawiły się dwie listy kandydatów, a mianowicie jedna z czołowem nazwiskiem druha Dr. Głowackiego, a druga z czołowem nazwiskiem druha pułk. rez. Thiela z Doruchowa, postanowiono wybrać dla uproszczenia sprawy komisję — matkę w następującym składzie:

z Okręgu I. druha Jańczewskiego, z Okr. II. druha Kossakowskiego, z III. druha Minierskiego, z IV. druha Roszczewskiego, z V. druha Wrobińskiego, z VI. druha Borowicza, z VII. druha Adamskiego, z VIII. druha Bogusławskiego, z IX. druha Hoffmanna, z X. druha Ratajczaka, z XI. druha Stefaniaka, z XII. druha Zimmera, z XIII. druha Wojtkowiaka, z XIV. druha Dr. Wróbla, z XV. druha Frąckowiaka.

Zanim komisja udała się na narady postanowiono dokonać wyboru prezesa. Absolutna większość opowiedziała się za druhem Dr. Z. Głowackim, a część delegatów za druhem pułk. Thielem. Wobec tego stwierdza przewodniczący, iż wybór padł na druha Dr. Głowackiego. Wprowadzony na salę obrad druh Dr. Głowacki, zapytany o przyjęcie, odpowiedział przytakująco, i dziękując w serdecznych słowach Zjazdowi za zaufanie, przyrzeka jak dotąd tak i nadal gorliwie pracować dla dobra i dalszego rozwoju Związku i prosi o życzliwe poparcie ze strony poszczególnych członków Towarzystw i Okręgów całego Związku.

Komisja — matka po krótkiej naradzie wróciła niebawem na salę, przedkładając listę dalszych członków do Zarządu: Karol Rzepecki — Poznań, Juljan Lange — Poznań, Stefan Szykowny — Poznań, Stanisław Kroczyński — Poznań, Ludwik Stachecki — Poznań, Dr. Bernard Śliwiński — Bydgoszcz, pułk. rez. Thiel — Doruchów, Daniel Kęszycki — Błociszewo, Janusz Podlewski — Koźmin, ks. dziekan Paweł Steinmetz — Osieczna, Wacław Wrobiński — Ostrów, Włodzimierz Raczyński — Stajkowo i Kossakowski — Chodybki, ziemia kaliska, czyli razem z prezesem 14 jednostek. 15 miejsce pozostawia się do obsadzenia Zarządowi według swego uznania.

Odbyło się głosowanie nad każdą jednostką, poczem wypowiedział się Zjazd jednomyślnie za wyżej wymienionemi kandydatami. Zapytywani kolejno czy przyjmują wybór, oświadczyli się wymienieni przytakująco, wobec czego ogłosiła komisja skrutacyjna wybór Zarządu za dokonany, co zatwierdził Zjazd burzą oklasków. Następnie prezjął dalsze przewodnictwo w obradach druh prezes Dr. Z. Głowacki.

Do punktu 11) puszczono w obieg od stołu prezydjalnego zebrane dotąd projekty na nową odznakę związkową, poczem zareferował druh sekretarz o dotychczasowych zabiegach Zarządu Związku około uzyskania zatwierdzenia M. S. Wojsk. W reasumpcji dyskusji postanowiono sprawę tę przekazać do ostatecznego załatwienia nowo obranemu Zarządowi.

Przy punkcie 12) uchwalono następującej treści rezolucje:

III. „Zjazd Delegatów stwierdza, iż tak zwany „Zarząd Generalny" 3 wojewódzkich Związków Ziem Zachodnich, nie posiadający legalnej podstawy ustawowej, nie wypełnił pokładanej w nim nadziei, a dalej zważywszy, że dotychczasowy prezes Zarządu Gen. inicjował, tolerował i popierał różne dążenia i enuncjacje polityczne — domagając się ostatecznego rozliczenia — Zjazd Delegatów oświadcza się przeciw istnieniu „Generalnego Zarządu", poleca natomiast Zarządowi Związku, aby dążył do utworzenia „Generalnej Komendy" dla 3 Związków Ziem Zachodnich, składającej się z 3—6 byłych fachowych wojskowych z tem, iż „Generalna Komenda" nie ma mieć prawa mieszania się w sprawy organizacyjno-administracyjne 3 autonomicznych Związków Ziem Zachodnich."

IV. „Zjazd Delegatów stwierdza, że Związek, uznając niezmiernie doniosłe znaczenie tworzenia rezerw dla armji czynnej, poprze wszelkiemi siłami ruch „Przysposobienia Wojskowego", nie może atoli zezwolić na arbitralne postępowanie oficerów i podoficerów instrukcyjnych, którzy zlecenia i rozkazy swe muszą dawać jedynie za pośrednictwem komendantów: związkowego, okręgowych i poszczególnych towarzystw. Pomijanie naszych władz bezpośrednich jest stanowczo niedopuszczalne".

V. „Zjazd Delegatów stwierdząc, iż zwiększona wydatnie w ostatnich 2 latach liczba 15 Okręgów, 180 Towarzystw i 12 000 członków jest stanowczo jeszcze za słabą, poleca gorąco Zarządom: Związku, Okręgów i Towarzystw, aby w ciągu roku 1927/28 zorganizowały nowe Towarzystwa, dalsze Okręgi, dążąc wszelkiemi siłami do tego, aby w każdej z 450 parafji na terenie D. O. K. VII. istniało Towarzystwo Powstańców i Wojaków, a liczba ogólna członków wzrosła conajmniej do cyfry 30 000. Należy przedewszystkiem jednać na członków byłych wojaków a niemniej oficerów i podoficerów rezerwy, których to zawodowych sił dowodzących i instruktorskich mamy stanowczo za mało."

Powyższemi rezolucjami załatwił Zjazd analogiczne wnioski Okręgu XIV. Wnioski Okręgu III. odnośnie do uzupełnienia statutu załatwione zostały przez uchwalenie projektu zarządowego. Wniosek tegoż Okręgu w sprawie wyjaśnienia, kto ponosi prawną odpowiedzialność za ewtl. nieszczęśliwe wypadki przy ćwiczeniach wyjaśniono, że odpowiedzialność tę przejmuje władza wojskowa. Sprawę subwencjonowania Towarzystw i Okręgów na budowę strzelnic i umundurowania członków pozostawia się do rozpatrzenia Zarządowi.

Załatwiło się tem samem wnioski Okręgu XV. w sprawie zmian do statutu, w stosunku do „Strzelca", przywileji dla powstańców, a wniosek o mianowanie druha Dr. Głowackiego członkiem honorowym Związku upadł z powodu ponownego wyboru prezesa czynnego. Wniosek Okręgu VIII. w sprawie ujednolicenia wypustek przy czapkach związkowych pozostawia się do załatwienia Zarządowi Związku. Wniosek tegoż Okręgu o zmianę § 5 statutu doznał załatwienia przez uchwalenie projektu zarządowego. Wniosek Okręgu VII. o uchwalenie tajnego głosowania przy wyborach Zarządu załatwił § 22 statutu. Analogicznie załatwiony został wniosek Okręgu I. w sprawie zmian do statutu oraz Zarządu Generalnego przez uchwalenie odnośnej rezolucji. Wnioski Tow. Poznań-Śródmieście i Poznań-Jeżyce w sprawie uznania dnia 27 grudnia za święto związkowe upadły, ponieważ rozchodziło się tu o sprawę lokalną. Dalsze wnioski tychże Towarzystw w sprawie ulg kolejowych, budowy pomnika „Wolności" i udzielenia przywilejów członkom Związku przekazano do właściwego załatwienia Zarządowi Związku.

Nad poprzednio wyłuszczonem wnioskiem p. mjr. rez. Palucha w sprawie ustanowienia Głównej Rady Organizacyjnej i Wydziału Wykonawczego przeszedł Zjazd do porządku.

Pod wolnemi głosami omówiono kilka drobniejszych spraw organizacyjnych, poczem uchwalono między innemi: wezwać byłego sekretarza druha Rybkę-Myriusa do bezwzględnego wydania Zarządowi Związku całego archiwum aktów, dotyczących przyznanych odznak związkowych z teczkami, za które płacić musiały w swoim czasie poszczególne Towarzystwa i dla tego też stanowi materjał ten własność Związku. Następnie zapraszał druh Musiał z Zbąszynia na uroczystość poświęcenia pomnika w dniu 3 lipca rb.

Po wyczerpaniu porządku obrad druh prezes Br. Głowacki solwował Zjazd, dziękował zebranym za wytrwałość w obradach i zakończył życzeniem, abyśmy za rok odbywać mogli swój Zjazd Związkowy w również serdecznym nastroju i mogli skonstatować, że liczba członków naszych, Towarzystw i Okręgów powiększy się o co najmniej 100 procent. W pracy tej serdeczne „Szczęść Boże!"

„Za Wolność!"

p. p. p.

(—) Dr. Głowacki. (—) St. Szykowny.

(—) Julj. B. Lange.

Karol Rzepecki. Thiel. L. Stachecki. St. Kroczyński.
Wacław Wrobiński. Janusz Podlewski. Ks. Steinmetz.

Echa z Zjazdu Delegatów.

Na wysłane ze Zjazdu Delegatów depesze, których treść umieściliśmy w protokóle zjazdowym w 1-szym numerze, otrzymał Zarząd Związku następujące odpowiedzi:

a) od Pana Prezydenta Rzeczypospolitej:

Kancelarja Cywilna
Prezydenta Rzeczypospolitej
Nr. 8741/27.

Warszawa, dnia 21 maja 1927 r.

Z polecenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej przesyłam Związkowi Towarzystw Powstańców i Wojaków wyrazy szczerego podziękowania za uczucia, wyrażone w depeszy z dnia 15-go V. 1927 r.

Szef Kancelarji Cywilnej.

b) od Ks. Kardynała Prymasa:

Prymas Polski

L. D. 974/27 Pr.

Poznań, dnia 28 maja 1927 r.
Ostrów Tumski 1.

Delegatom Związku Towarzystw Powstańców i Wojaków D. O. K. VII. przesyłam wyrazy szczerego podziękowania za telegram, wystosowany do mnie z okazji zjazdu tychże delegatów.

(—) † August Hlond, Prymas Polski.
(—) Ks. Lewandowski.

c) od P. Wojewody Poznańskiego:

Wojewoda Poznański

Poznań, dnia 2 czerwca 1927 r.

Szanownemu Panu Prezesowi dziękuję uprzejmie i serdecznie za przesłane mi telegramem, a potem złożone osobiście życzliwe wyrazy w imieniu Związku i Zarządu. Z przyjemnością i szczerem uznaniem przyjąłem też do wiadomości zapewnienie Pana Prezesa o dążeniach Związku do wychowania swych członków na prawych, Państwu oddanych i Ojczyznę miłujących obywateli.

Oby Bóg tej Waszej Pracy jak najwydatniej błogosławił.

Wojewoda:
(—) Bniński.

Konferencja przedstawicieli organizacji P. W.

w Min. Spraw Wojsk. w Warszawie w dniach 30. 4. i 1. 5. r. b.

(Odpis nadesłanego przez M. S. Wojsk. protokółu)

Ministerstwo Spraw Wojskowych
Państwowy Urząd Wychowania
Fizycznego i Przysposobienia
Wojskowego.

L. dz. 804/Og. Org.

Protokół z konferencji Stowarzyszeń Przysposobienia Wojskowego

(w skróceniu).

Konferencja odbyła się w gmachu M .S. Wojsk. (sala konferencyjna).

Początek konferencji dnia 30. 4. 1927 r. godzina 11.

Obecni na konferencji:

Delegaci Stowarzyszeń.

1. Abram Adolf — Centr. Zw. Osadników. 2. Ks. Biłko Leopold — Zjed. Młodzieży P. — Poznań. 3. Grabski Marjan — Zw. Of. Rez. 4. Grzybowski Mieczysław — Zw. Of. Rez. 5. Harazin Franciszek — Zw. Powst. Śląs. 6. Poseł Jańczewski — Zw. Powst. i Woj. — Poznań. 7. Gen. Dyw. w st. sp. Kuliński Mieczysław — „Sokół". 8. Mjr. rez. Kierzkowski Kazimierz — Zw. Strzel. 9. Kornke Rudolf — Zw. Powst. Śląs. 10. Kwieciński Jerzy — Zw. Powst. i Woj. — Poznań. 11. Łubieńska Konstancja — Kom. Społ. p. w. Kobiet. 12. Inż. Maksyś Mikołaj — Zw. Tow. Gimn. „Sokół". 13. Mielżyński Maciej — Zw. Powst. i Woj. 14. Miłobędzki Adam — „Centr. Zw. Młodz. Wiejsk.". 15. Nakoniecznikoff Henryk — Zw. Of. Rez. 16. Olewiński Piotr — „Centr. Zw. Młodz. Wiejsk." 17. Prażmowska Wanda — „Zw. Harc. Pol.". 18. Rzepecki Karol — „Zw. Straży Poż." 19. Sedlaczek Stanisław — „Zw. Harc. Pol." 20. Siemianowski Józef i Stanowski Tomasz — Zw. Podofic. Rez. Z. Z. 22. Styrylski Wincenty — Małop. Zw. Młodz. Wiejsk.. 23. Szmidt Eugenjusz — „Og. Zw. Podof. Rez. 24. Sztromajer Jan — „Zw. Straży Poż.". 25. Szydłowska Irena — „Zw. Strzel.". 26. Szykowny Stefan — „Zw, Powst. i Woj. — Poznań. 27. Wachowiak Seweryn — „Zw. Powst. i Woj. — Pomorze. 28. Wittekówna Marja — Kom. Społ. p. w. Kobiet". 29. Wojtczak K. — „Zw. Harc. Pol.". 30. Woydyno Władysław — „Og. Zw. Podof. Rez.

Ze strony władz wojskowych byli obecni:

Gen. Bryg. Fabrycy — II Wiceminister. Pułk. Szt. Gen. Zamorski — Szef Dep. I. Piech. Ppłk. Szt. Gen. Ulrych — Dyrektor Państw. Urz. W. F. i P. W. Ppłk. Szt. Gen. Sadowski — w. z. Szef Oddz. III. Szt. Gen. Ppłk. Szt. Gen. Miller — Szef Biura Og. Org. Ppłk. Szt. Gen. Stamirowski — Szef Szt. D. O. K. IX. Mjr. Szt. Gen. Gruszka — Szef Wydz. Org. w Oddz. I. Szt. Gen.

Przedstawiciele ze wszystkich D. O. K.:

D. O. K. I. mjr. Lewin, II. mjr. Fiela, III. mjr. S. G. Sokołowski, IV. mjr. S. G. Bulowski. V. mjr. S. G. Płatowicz, VI. ppłk. Lewicki, VII. rotm. S. G. Pętkowski, VIII. mjr. S. G. Moroński, IX. mjr. S. G. Zellman, X. kpt. Dyszkiewicz.

Szefowie Wydziałów, Kierownicy referatów i referenci Państwowego Urzędu W. F. i P. W.

Min. Spraw Wewn. reprezentował Płk. Szt. Gen. Pieracki.

Obrady zagaił przemówieniem II Wiceminister **Gen. Brygady Fabrycy Kazimierz,** w którem podkreślił wartość czynnika moralnego w wojsku oraz roli, jaką w tym zakresie mogą odegrać stowarzyszenia p. w.

Wojsko ma nadmiar ilościowy materjału ludzkiego, niedostatecznym jest jednakże stan jakościowy.

Ponadto stowarzyszenia mogą odegrać poważną rolę w dziale ściśle wojskowym, przez możność wprowadzenia ulg i przez rolę agitacyjną oraz przez usunięcie braków w wychowaniu fizycznem.

Po przemówieniu II Wiceministra zabrał głos **major S. G. Gruszka Józef,** który wygłosił referat p. t. „Cele i zadania prac p. w.":

Pierwszym celem, jaki stawia wojsko stowarzyszeniom, to wyrobienie moralne, przeniknąć ono musi we wszystkie czynności, które realnie wykonywać będą jako pomocnicze organizacje wojskowe.

Zadania współpracy z wojskiem przedstawiają się następująco:

wojsko: a) potrzebuje zdrowych i silnych rekrutów nieanalfabetów,

b) potrzebuje silnych i zdrowych rezerwistów, pełnowartościowych bojowników,

c) potrzebuje specjalistów dla walki i rąk zaborczych dla podtrzymania walczących.

W dalszym ciągu referent wyjaśnia organizację obecną p. w. i mówi ogólnie o roli stowarzyszeń przysposobienia wojskowego. Organa wojskowe zainteresowane są wewnętrzną organizacją stowarzyszeń w szczególności do celów ćwiczebnych.

Wojsko może liczyć się tylko z rzeczywistym potrzebnym mu realnym

elementem. Każda część składowa siły obronnej państwa musi być dobra, pewna i zbadana. Elementy płynne, niezorganizowane nie mogą tu mieć zastosowania.

Referent podkreśla, jak trudno jest zdobyć kryterjum dla oceny celów i zadań p. w. przez porównanie z organizacjami krajów sąsiednich. Wszystkie organizacje p. w. państw ościennych ujawniają tylko całkiem ogólnie swoje tendencje i cele, mniej lub więcej szczerze określone, a natomiast zadania konkretne dla obrony kraju starają się ukryć i ukrywają niezgorzej jak armja swoją robotę.

W końcu referent wyjaśnił stan obecny ulg, jakie przyznaje wojsko w służbie wojskowej członkom p. w. — oraz zapoznał obecnych z zamierzeniami w tej sprawie na przyszłość.

Następnie zabrał głos **ppłk. Szt. Gen. Sadowski Jan,** który wygłosił referat „O szkoleniu i organizowaniu Oddziałów P. W.".

Omawiając kolejno kategorje szkolonych: a) tych, co nie służyli w wojsku, b) rezerwistów, c) szeregowych z cenzusem, d) kobiet, e) specjalistów.

W sprawie grupy a) dochodzi do wniosku, że wyszkolenie p. w. może objąć w zupełności wyszkolenie pojedyńczego żołnierza. Natomiast z wielkim trudem dałoby się wypełnić program szerszy.

Kategorja b) — Rezerwiści są już wyszkoleni. Dalsze szkolenie ich w rezerwie niedostateczne. Trzeba zapełnić luki w wyszkoleniu, ponadto trzeba doskonalić. Utrzymanie rezerwisty w sprawności, to jak trenning do zawodów. Konieczna tu jest nietylko sprawność fizyczna, strzelecka i bojowa, ale i walory moralne, jak dyscyplina, zwartość oddziałów.

P. W. musi rezerwistów przywiązać do pułków, gdyż muszą one znać ich tradycje, dowódców, broń, którą się bić będą. Związanie moralne rezerwistów z pułkami ułatwi ogromnie wykonanie zadań woj. przez pułki.

Kategorja d) — kobiety. Mogą one oddać ogromne usługi, jako kancelistki, laborantki, sanitarjuszki, kraycy, kucharze, piekarze, w przemyśle wojennym itp..

We wnioskach końcowych ppłk. S. G. Sadowski podkreślił dodatnie strony wychowania wojskowego jak: a) moralo-patrjotyzm, b) wyzbycie się egoizmu, c) koleżeństwo, d) honor — uczciwość społeczna, e) dyscyplina społeczna, f) kultura fizyczna — zdrowie społeczne.

Nie można zmilitaryzować ducha Narodu. Ten pozostanie wolnym, ale będzie się odznaczał cnotami wojskowemi. Wychowanie wojskowe to zysk nietylko wojska, ale całego Narodu, specjalnie w Polsce chorej na brak zmysłu organizacyjnego. P. W. współdziała z wojskiem nad wychowaniem Narodu. W końcu ppłk. S. G. Sadowski podkreślił, że P. W. żadnym wypadku nie może być szkołą partyjnictwa.

Następnie zabrał głos **kpt. Karaziński,** który poinformował obecnych o akcji wychowania fizycznego, prowadzonej wśród społeczeństwa. Polegać ona będzie na:

1. Szkoleniu instruktorów na krótkich kursach, prowadzonych przez Państwowy Urząd W. F. i P. W. 2. a Na akcji w zakresie urządzeń sportowych, do czego pociągnięte będą przeważnie Komitety W. F. i P. W. 3. Na stronie organizacyjnej, co będzie zadaniem samych stowarzyszeń.

Po referatach zabrał głos **ppłk. Szt. Gen. Ulrych Juljusz,** który jako Dyrektor Państw. Urzędu W. F. i P. W. dał szereg wyjaśnień:

1. Ustawa o P. W. wniesiona w czasie najbliższym nie będzie.

Jest w Polsce tradycja ofiarnej pracy na pożytek Narodu i na niej zamierza się wojsko oprzeć.

2. Rozwój prac P. W. jest już taki, że trzeba wysiłki zewindencjonować.

3. Szeroki i wartki prąd trzeba skoncentrować.

4. Poszczególne stowarzyszenia P. W .możnaby podzielić na kategorje: a) propagandowe, b) werbunkowe, c) pomocnicze, d) typowe P. W.

5. Warunkiem współpracy z wojskiem jest absolutna apolityczność.

6. Konieczna jest rozbudowa należyta dostatecznej ilości małych lokalnych ogniw organizacyjnych, dopasowanych terytorjalnie do władz wojskowych. Z tego względu dążyć będzie wojsko do współpracy właśnie z temi ogniwami.



Naczelna Rada Ludowa z okresu Wlkp. Powstania grudniowego r. 1918/19.

W związku z tem koniecznem jest udzielenie przez władze stowarzyszeń autonomji podległym organizacjom lokalnym.

Na tem zakończono obrady dnia I-go Konferencji, odkładając dyskusję do dnia następnego.

II dzień obrad (1. 5. 27 godz. 10,30).

Przewodniczący początkowo ppłk. S. G. Ulrych — poczem Gen. Fabrycy.

Rozpoczął dyskusję p. Siemianowski (Zw. Podof. Rezer. Z. Z.), poczem zabierali głos p. Styrylski (Małopol. Zw. Młodzieży Wiejskiej) i ppłk. S. G. Ulrych.

P. Siemianowski. — Wojsko poruszyło sprawę obliczania tylko ćwiczących, gdy tymczasem należyty poziom organizacji zależy i od innych czynników:

Czynnikami temi są warunki następujące: 1. aby członkowie organizacji P. W. byli wyłącznie Polacy, 2. uświadomieni narodowo, 3. o odpowiednim poziomie moralnym, stworzonym przez dyscyplinę wewnętrzną stowarzyszenia. Wszystkie te czynniki dają dopiero karnego członka P. W. Koniecznem jest więc, aby tematem dzisiejszej dyskusji była nietylko strona techniczna, ale i strona wewnętrznej organizacji.

P. Styrylski stwierdza, że oświetlono sprawy wojskowe P. W. wszechstronnie ,ale pożądanem byłoby porównanie z zagranicą.

Mówca podkreśla, że ulgi w sprawie wojskowej nie powinny stanowić celu dla poświęcających się pracy P. W.: członkowie stowarzyszenia pracują ofiarnie w zrozumieniu swych obowiązków wobec kraju.

Na życzenie obecnych ppłk. S. G. — Ulrych zarządził przerwę w dyskusji, celem wysłuchania referatu ppłk. **Szt. Gen. Millera** o „Przysposobieniu Wojskowem zagranicą", głównie w państwach: Ameryce, Anglji, Niemczech, Szwajcarji, Francji, Włoszech, Hiszpanji, Finlandji.

1. **W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej** istnieje wojsko teryto-

rjalne, które tylko w pewnej mierze może być uważane za P. W., jest to raczej milicja. Natomiast, jako organizację P. W. uważać należy „Korpus Wyszkolenia Oficerów“ oraz „Wojskowe Obozy Ćwiczeń Obywateli“. Kierownictwo spoczywa w ręku Dep. Wojny. Udział dobrowolny.

Wychowanie fizyczne rozpoczyna się ju żw szkołach elementarnych i obowiązuje wszystkich.

P. W. w oddziałach **junjorów** rozpoczyna się od 14 roku życia i trwa trzy lata. Celem tego P. W. jest przygotowanie do służby wojskowej na podłożu piechura. Przy uniwersytetach i innych wyższych uczelniach istnieją oddziały **senjorów,** w których odbywa się wyszkolenie według rodzajów broni.

W r. 1926 istniało około 250 oddziałów senjorów (100 000 członków) i 120 oddziałów junjorów (60 000 członków). Szkoliło się w obozach około 50 000 członków.

2. **W Anglji.** — Kierownictwo P. W. leży w rękach Ministra Wojny. Udział dobrowolny, należą jednak do organizacji niemal wszyscy uczniowie szkół cywilnych.

Organizacja korpusu wyszkolenia oficerów — tak jak w Stanach Zjednoczonych. Szczególnie rozwinięty skauting. W szkołach średnich rozpoczyna się szkolenie od 15 roku życia. W r. 1926 korpus wyszkolenia oficerów liczył 36 000. Korpus kadetów 50 000. Stowarzyszenia 50 000. Związki Strzeleckie 150 000. Skautowskie 250 000.

3. **Austrja.** Ma obowiązkowe wych. fiz. w szkołach i stowarzyszeniach.

4. **Bułgarja.** Ma obowiązkowe wych. fiz. w szkołach, a P. W. uprawia w tak zwanych biurach pracy.

5. **Węgry i Turcja.** Wprowadziły obowiązkowe wych. fiz., w Turcji obowiązkowe P. W. jest projektowane.

6. **Niemcy.** Wydały ustawę o obowiązkowem powszechnem wychowaniu fizycznem młodzieży (do pełnoletności).

P. W. zabronione, więc szkolą pod pokrywką wychowania fizycznego. W pracach chodzi im o maximum przeszkolonych rezerwistów. Najrozmaitsze organizacje zostały skupione przez przyjęcie jednego wspólnego programu, opracowanego przez Min. Obrony Kraju.

Organizacje dzielą się na: a) Związki wojskowe (Stahlhelm, Jungdeutscher Orden, Wehrwolf itp.) razem około 2 000 000 członków, b) Związki b. wojskowych: około 5 000 000 członków. c) Związki nacjonalistyczne: około 150 000 członków. d) Związki sportowe (Turnschaft) 1 500 000 członków. e) Inne związki sportowe — 2 000 000 członków. f) Związki socjalistyczne — 750 000 członków. g) Związki komunistyczne i inne.

Ogółem około 11 miljonów członków.

7. **W Szwajcarji.** Kieruje pracami P. W. Dep. Wojny. Wychowanie fizyczne obowiązkowe. P. W. t. zw. „Wyszkolenie pozasłużbowe“ obowiązkowe — zorganizowane jak w Anglji w Korpusy Kadetów. Uprawiane jest w stowarzyszeniach bardzo intensywnie strzelectwo. Istnieją speecjalne związki szkolące: narciarzy, cyklistów, sanitarjuszy itp.

Służba milicyjna zazębia się co do programu z P. W.

P. W. od 15 roku życia do 20 — obowiązkowe.

8. **Francja.** Kieruje pracami osobny Generalny Komisarz w Ministerstwie Wojny, pozatem istnieje Komitet doradczy P. W. (czynniki szkolne, lekarskie, wojskowe, reprezentanci stowarzyszeń). Wychowanie fizyczne obowiązkowe od 6 roku życia. Właściwe P. W. od 16 roku życia. Dzieli się na 3 stopnie. Po każdym stopniu egzamin. Pierwszy i drugi daje prawo wyboru garnizonu oraz daje szybszy awans, trzeci stopień daje szybszy awans na oficera. Istnieje około 6 000 towarzystw sportowych i strzeleckich.

9. **Belgja.** — Wzoruje się na Francji.

10. **Włochy.** — Obowiązkowe W. F. i P. W. — dwa lata prac w P. W. daje prawo do skróconej służby wojskowej (stosowane indywidualnie).

11. **Hiszpanja.** — Istnieją niewojskowe szkoły przygotowawcze, uprawiające P. W.

12. **Japonja.** — P. W. obowiązkowe.

13. **Jugosławja.** — P. W. ochotnicze.

14. **Finlandja.** — Wychowanie fiz. w szkołach obowiązujące. P. W. przeprowadza organizacja „Skydskär“, jest to właściwe wojsko milicyjne. Komenda naczelna w rękach Prezydenta Rzeczypospolitej. Główny dowódca oficer zawodowy. Podział na 21 obwodów — na czele których stoją oficerowie zawodowi. Przyjmowani od lat 17. Służba bezpłatna. Ilość ogólna około 720 000. Związek Kobiet liczy około 40 000.

15, 16, 17. **Estonja, Litwa i Łotwa.** — Organizują P. W. podobnie jak Finlandja.

18. **Norwegja.** — Obowiązkowe strzelectwo w szkołach. Pozatem istnieje wielki Związek Strzelecki.

19. **Szwecja.** — Szczególnie rozwinięte ochotnicze strzelectwo. (220 000 członków).

20. **Czechosłowacja.** — P. W. od 18 roku obowiązkowe (24 prac i 12 niedziel ćwiczeń w ciągu roku). Uchylenie się powoduje przedłużenie służby czynnej. Prócz P. W. istnieje szereg stowarzyszeń, jak Sokół, Orzeł, Sakuci itp.

21. **Rosja Sowiecka.** — P. W. od 19 roku obowiązkowe i objęte ustawą poborową. Chłopcy przed rokiem 19 przechodzą dwa okresy w. f. Pozatem obowiązkowe wychowanie moralne (polityczne). W r. 1926 wprowadzono reorganizację szkół, wprowadzającą obowiązek P. W. dla uczniów od 19 roku życia. Po ukończeniu P. W. poborowi wcielani do wojska jako młodzi dowódcy.

Po tym referacie wznowiono dyskusję. Zabrał głos ppłk. rez. Mielżyński (Prezes Gen. Zarządu Związku Powst. i Woj.), który podkreślając zasadniczy cel P. W., zdyscyplinowania społeczeństwa, kategorycznie zastrzegł się przeciwko wciąganiu P. W. w cele polityczne.

Gen. w stanie spoczynku Kuliński, Delegat „Sokoła“, podkreślił, że projekt wojskowy nie obejmuje całości szkolenia narodu i zwraca uwagę na konieczność objęcia pracami P. W. wszystkich zdolnych do noszenia broni Należy żałować, że M. S. Wojsk. nie ma zamiaru wydawać w czasie najbliższym ustawy. Ponadto Gen. Kuliński podkreślił konieczność szkolenia P. W. przy oddziałach wszystkich rodzajów broni i słuszność żądania wojska, aby P. W. oddawało do wojska umiejących czytać obywateli.

Ks. Biłko (Delegat Zjedn. Młodzieży Pol.) porusza sprawy organizacyjne.

1. Koniecznem jest kształcenie instruktorów w ramach stowarzyszeń. 2. Wykorzystanie 2 tyg. urlopów — 6 tygodniowe kursy napotykają na dużo trudności i nie mają odpowiednich kandydatów wskutek trudności urlopowych. 3. Akcja P. W. nie może się wydawać akcją, narzuconą przez wojsko — konieczna ściślejsza łączność M. S. Wojsk. z centralnemi organizacjami. 4. Konieczność ściślejszego kontaktu lokalnych organizacyj z odnośnymi instruktorami wojskowymi' 5. Konieczność specjalnego przeszkolenia personelu oficerskiego P. W. i przygotowywania do współpracy ze stowarzyszeniami.

„Y. M. C. A.“ — dobrze prowadzona, bo prowadzona przez fachowców.

P. Sedlaczek — (Del. Zw. Harc. Pol.)

1. Uważa za niezbędny warunek pracy przynajmniej tolerancję wzajemną stowarzyszeń. Ludzie ze stowarzyszeń nie mogą wnosić niezgody do ducha państwowego armji. Nie mogą mieć miejsca nieporozumienia dotychczasowe. 2. Zgadza się na zasady oparcia prac o obowiązek narodowy. 3 Praca w stowarzyszeniach wymaga fachowców własnych, tylko wtedy będzie dodatnią, gdy zachowana będzie ciągłość pracy. 4. Koniecznem jest dostarczenie materjału do prac w stowarzyszeniach — konieczny jest stały kontakt: prasa, literatura, informacje. które należałoby dostarczać władzom stowarzyszeń.

Wyjaśniając kwestję, poruszaną przez mówców, zabrał głos **Gen. Fabrycy:**

1. P. Gen. Fabrycy podkreślił wagę podniesionej przez p. Sedlaczka sprawy wzajemnego stosunku wśród

stowarzyszeń. W czasie walki o całość i niepodległość kraju staną obok siebie wszyscy członkowie P. W. Z chwilą, gdy wchodzi w grę moment walki o niepodległość — giną wszystkie inne. 2. Sytuacja nasza geograficzna nie pozwala nam demilitaryzować ducha. Jakkolwiek Polaków zawsze podejrzywano o militaryzm, to jednak historja nam wskazuje, że Polska zawsze była krajem wybitnie antimilitarystycznym. (Tu pan Generał daje przykłady). 3. W sprawach, poruszanych przez Gen. Kulińskiego, p. Generał podkreśla, że przedstawiony na konferencji plan prac został oparty na istniejących w obecnych warunkach możliwościach. Nie jest zamiarem wojska rozszerzać nadmiernie prac, co odbiłoby się niewątpliwie ujemnie na ich wartości.

Ppłk. S. G. Sadowski. Uzupełniając referat stwierdza, że traktuje ulgi jako wzmocnienie dążeń, jako zachętę do tem silniejszej pracy, nie pomijając ideowego stosunku ze strony uczestników, do których garną się ze zrozumieniem swych obowiązków wobec Państwa. Szkolenia broniami wojsko nie wyrzeka się, ale na razie za podstawę bierze wyszkolenie piechoty.

Na zakończenie konferencji zabrał głos Ppłk. S. G. Ulrych, który:

1. udzielił wyjaśnień o organizacji i zadaniach Rady Naukowej W. F. i następnie przedstawił trudności w wydawaniu ustaw o przymusach (np. ustawy o obowiązkowem wychowaniu fiz. w szkołach). Pomimo tego na wychowanie fizyczne zostanie położony specjalny nacisk. Ruch w f. musi iść bardzo szeroko; 2. zawiadamia obecnych o tworzeniu Centralnego Instytutu W. F. w Warszawie; 3. w szkolnictwie w. f. postawione będzie na należytem miejscu; 4. odroczenia w służbie wojskowej stosowane będą w zależności od brania udziału w pracach P. W.

W rzeczpospolitej sportowej panuje braterstwo broni — nie ma tam waśni politycznych. To braterstwo broni musi zapanować i w Przysposobieniu Wojskowem.

Za przykład Ppłk. S. G. Ulrych stawia kobiety polskie, które na drodze koncentracji wysiłku osiągają duże rezultaty w pracach P. W.

W końcu zabrał głos p. **Siemianowski,** który wysunął wniosek, polegający na tem, że do stowarzyszeń P. W. władze wojskowe winny się ustosunkować nietylko jako do stowarzyszeń, prowadzących prace wyszkoleniowe wojskowe, ale powinny doceniać ich rolę wychowawczą, obywatelską i propagatorską i powinny im okazywać pomoc, zabezpieczającą działalność w tym kierunku. Przyjmując do wiadomości treść wniosku p. Siemianowskiego gen. Fabrycy zakończył obrady, dziękując obecnym az udział w konferencji, która niewątpliwie przyczyni się do rozwoju ruchu P. W. i wprowadzi go na jasno wytkniętą przez referaty drogę.



Chwila z uroczystości poświęcenia **„Pomnika Wolności"** przez Ks. Dziekana Steinmetza, prezesa Okr. VIII w Rawiczu w dniu 1 czerwca 1926 r.

Dział organizacyjny.

Tworzenie nowych towarzystw.

W celu ułatwienia Zarządom Okręgowym pracy około dalszego rozgałęzienia naszej organizacji przygotowano szereg formularzy pomocniczych które doręcza się Zarządowi Okręgowemu w stosownych ilościach do celowego zużytkowania.

Formualrze są w lewym, górnym kącie alfabetycznie znaczone. Przeznaczenie poszczególnych formularzy określa się niżej.

Akcja rozprzestrzenienia sieci naszego Związku wymaga poświęcenia i sprężystości, a powinna być podjęta **bezzwłocznie!!!**

Okazało się w praktyce, że poszczególne powiaty mogą pomieścić 8—12 towarzystw naszych. Zarządy okręgowe zechcą sobie wytyczyć plan działania uwiadamiając Zarząd Związku najdalej za 14 dni, w których miejscowościach swego okręgu zamierzają towarzystwa powołać do życia.

Do współpracy powołane być mogą zarządy towarzystw sąsiadujących z danym ośrodkiem, o ile posiadają w swym gronie jednostki w tej mierze dostatecznie przygotowane.

Zebranie konstytucyjne towarzystwa powinno być zasadniczo poprzedzone zebraniem grona organizatorów i założycieli. W wyjątkowych wypadkach można od tej zasady odstąpić, lecz trzeba baczyć, aby nie oddać steru towarzystwa w ręce osób nieodpowiednich.

Zwartość i solidarność naszej organizacji, wreszcie znaczny zasób w szeregach naszych **jednostek owianych chęcią tworzenia** i działania uprawnia zarząd Związku do wyrażenia nadzieji, że **pierwszy etap pracy organizacyjnej (ca. 100 nowych towarzystw)** winien być urzeczywistniony do końca roku bieżącego.

Objaśnienie:

Formularze A. przeznaczone są do rozesłania między pp. burmistrzów, komisarzy obwodowych. wójtów, ksks. proboszczów i t. p. osób, odgrywających pewną rolę w życiu społecznem danego ośrodka.

(Dołączyć statut i arkusz informacyjny.)

Formularze B. Arkusz informacyjny (kwestjonarjusz) odnoszący się do lokalnych stosunków społecznych.

(Załącznik do pisma A.) Nawiązanie osobistego kontaktu pożądane.

Formularze C. Pisma werbunkowe do upatrzonych na miejsca kierownicze w mającem zawiązać się towarzystwie. Załączyć statut. — Osobisty kontakt **wielce** pożądany.

Formularze D. Ulotki propagando-

we rozdzielać w tydzień lub kilka dni przed zebraniem konstytucyjnem przez mężów zaufania (współorganizatorów).

Formularze E. Afisze-plakaty propagandowe rozwiesić i porozlepiać na widocznych punktach ośrodka i okolicy.

Formularze F. Projekt porządku obrad zebrania konstytucyjnego i wzór uchwały konstytucyjnej towarzystwa.

Formularze G. Arkusz ewidencyjny wraz z zgłoszeniem przystąpienia do Związku i zapotrzebowania na druki pomocnicze. Spisać w trzech egzemplarzach, z których jeden zatrzymuje towarzystwo, drugi otrzymuje Zarząd okręgu, trzeci zaś Zarząd Związku.

Formularze H. Wskazówki organizacyjno - administracyjne dla Zarządu nowozawiązanego towarzystwa.

Listowniki z nagłówkiem związkowym.

Uwaga: W linjach zakropkowanych zechcą zarządy okręgowe wypełnić właściwe daty i szczegóły.

A więc Druhowie, do dzieła!! Zamiast **„rozłamu“**, **„rokoszu“**, będziemy mieli **„rozwój“ i „rozmach“** siły niespożytej!! **Do roboty!!**

J. Podlewski.

Dział wojskowo-wychowawczy.

Komenda Związku
podaje do wiadomości i zastosowania
Program P. W.
dla członków Towarzystw Powstańców i Wojaków (D. O. K. VII.)
(wysłużonych wojskowych — okres 4-miesięczny).

Uwagi wstępne dla komendantów i kierowników ćwiczeń.

Program doszkolenia obliczony jest na 4 miesiące (lipiec, sierpień, wrzesień i październik) z tem, że w każdym z tych miesięcy należy poza strzelaniem szkolnem wzgl. bojowem odbyć conajmniej 4 godziny ćwiczeń i wykładów w dwóch lub więcej lekcjach. Na lekcję składają się ćwiczenie praktyczne i instrukcja.

Trwanie poszczególnych części lekcji zależne jest od przygotowania ćwiczących i ważności przedmiotu. Na musztrę zwartą poświęcać jaknajmniej czasu; na musztrę luźną, naukę o strzelaniu oraz instrukcje z zakresu służby polowej zwracać natomiast największą uwagę.

Za należyte i terminowe przeprowadzenie programu doszkolenia odpowiada komendant towarzystwa. Komendant tow. może dobrać sobie do pomocy 2 lub 3 członków, którzy otrzymali przeszkolenie w armji polskiej, są dostatecznie obznajomieni z obecnie obowiązującymi regulaminami i potrafią instruować. Komendant może powierzyć im prowadzenie poszczególnych działów: (a. — musztra form., b. szkoła strzelca i c. — służba polowa.) Instruktorzy winni przybyć na lekcję przygotownai i wykorzystać czas lekcji jaknajwydatniej. W razie braku w gronie własnym członka, który mógłby sprostać zadaniu, należy o tem zameldować właściwemu terytorjalnie oficerowi P. W. i komendantowi okręgowemu z prośbą o przydelegowanie instruktora wojskowego.

Lekcje P. W. powinny być zgóry na cały przyszły miesiąc ustalone przy uwzględnieniu najdogodniejszych dla członków terminów. Każda lekcja niezależnie od tego, czy będzie ją prowadzić instruktor wojskowy czy własny, winna być zgłoszona na piśmie oficerowi P. W. najpóźniej w 7 dni przed terminem z podaniem dnia, pory i miejsca zbiórki. Ćwiczenia z udziałem instruktora wojskowego wymagają uprzedniej zgody z strony oficera P. W. na wybrany (proponowany) termin.

Członków należy wczas o lekcji zawiadamiać kartkami imiennie doręczanemi.

Dziennik zajęć. Komendant winien prowadzić dziennik zajęć, w którym należy protokółować dzień, godzinę i miejsce ćwiczeń, nazwiska obecnych oraz szczegóły przerobionego materjału; zgodność zapisków stwierdzają komendant wzgl. kierownik lekcji.

Podręczniki. Komendant i kierownicy ćwiczeń powinni posiadać
a) Regulamin Piechoty — Część I i II (lub wyciąg),
b) Instrukcję Strzelecką (Tymczasowa) część I,
c) Regulamin Służby Polowej, tom I, część I—VII.

Strzelnice pp. Komendanci winni w porozumieniu z zarządem tow. zapewnić do ćwiczeń teren, strzelnicę i sprzęt pomocniczy.

Ciąg dalszy w przyszłem numerze.

Komenda Związku:
(—) J. B. Lange. (—) St. Thiel.
(—) J. Podlewski.

N. B. Przytoczone przy przedmiocie cyfry oznaczają numerację pozycji właściwego regulaminu.

Program na pierwszy miesiąc (lipiec 1927 r.)

Ćwiczenia:

Musztra formalna —
Skład i rola drużyny Reg. Piech. Cz. I. § 197 — Wyciąg p. 72.
(Wymienić czynność każdego fizyljera i grenadjera) p. 81.
Szyk zbiórki i zbiórka w ordynku — Reg. P. I. § 201. Wyc. p. 76.
Spocznij — Reg P. I. § 84. 202 Wyciąg p. 3 i 77
Rozejść się — „ „ § 205 „ p. 80.
Odliczanie — „ „ § 207. „ p. 82.
Równanie — „ „ § 208. „ p. 83.
Kolumna dwójkowa — „ „ § 219. „ p. 94.
Powrót do szeregu — „ „ § 220. „ p. 95.
Kolumna czwórkowa — „ „ § 221. „ p. 96.
Powrót do dwuszeregu — „ „ § 222. „ p. 97.
Zmiana szyków w tył — „ „ § 223. „ p. 98.
Marsz oddziału — „ „ § „ p. 86.
Stój i kolejne zatrzymyw. — „ „ § „ p. 12. 87.
Zbiórka w marszu — „ „ § 203. „ p. 78.
Zmiana szyku w marszu — „ „ § 224. „ p. 99.
Odtrąbiono — „ „ § 225. „ p. 100.
Powrót do kolumny czwórkowej — „ „ § 226. „ p. 101.
Kierunek marszu — „ „ § 227. „ p. 102.
Zmiana frontu — „ „ § 228. „ p. 103.

Wykład:
z objaśniającemi rysunk. na tablicy. —
Tor pocisku Czynniki wpływające na jego kształt — Instr. Strzel. tymcz. Cz. I. p. 19.
Siła popędowa gazów i kierunek lufy — „ „ „ „ p. 20.
Siła przyciągania ziemi — „ „ „ „ p. 21.
Opór powietrza — „ „ „ „ p. 22.
Obrót pocisku około swej osi — „ „ „ „ p. 23.
Składowe części toru — „ „ „ „ p. 24.
— **Celowanie** — Podniesienie lufy — „ „ „ „ p. 25.
Przyrządy celownicze i linja celowania — „ „ „ „ p. 26.
Punkt celowania, punkt oddania i punkt trafienia — „ „ „ „ p. 27.
Odległość celownika — „ „ „ „ p. 28.

Komunikaty Zarządu Związku.

Zmiana lokalu siedziby Związku.

Z dniem 21 czerwca rb. przeniesiony został Sekretarjat Związku na stałe z Pasażu Apollo do gmachu magistrackiego **przy ul. Koziej 8** (na parterze na prawo).

Wszystkie przesyłki do **Zarządu Związku,** redakcji i administracji organu związkowego oraz wszelkie zapotrzebowania na materjały ewidencyjno-kasowe należy odtąd skierowywać pod adresem:

Sekretarjat Związku Tow. Powst. i Woj. D. O. K. VII Poznań, Kozia 8.

Biuro jest czynne codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. **10—13** i **15—18.** Sekretarz Związku urzęduje codziennie od godz. **16—18.**

Prenumerata organu związk.

Na posiedzeniu Zarządu Związku z dnia 25 czerwca uchwalono:

W przekonaniu, że druhowie zaabonują w **każdem** Towarzystwie conajmniej **piętnaście** egzempl. związkowego organu — gdyż inaczej narazili-by wydawnictwo na deficyt, Zarząd **zniżył cenę abonamentu na 1 złoty za kwartał** (6 egzempl.)

Za sumy nadesłane dotychczas wyśle Administracja pisma

podwójną liczbę egzemplarzy!

Związek nasz ma swego reprezentanta w Wojewódzkim Komitecie Wych. Fiz. i Przysp. Wojsk.

Zastępca komendanta Związku druh pułk. rez. Stanisław Thiel otrzymał nast. dekrety nominacyjne:

Wojew. Komitet W. F. i P. W.
w Poznaniu
L. dz. 8/W. F. i P. W.
Sekret. G. Babińskiego 1, tel. 4481.

Poznań, d. 24 czerwca 1927.

Mam zaszczyt zawiadomić, że na mój wniosek został Pan powołany przez Ministerstwo Spraw Wojskowych na członka Wojewódzkiego Komitetu W. F. i P. W. na Województwo Poznańskie.

Mam nadzieję, że jako czynnie zaangażowany w dziedzinie wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, zechce Pan powierzony Sobie mandat przyjąć.

Nadmieniam, że jako członkowie Komitetu powołani zostali przez Pana Ministra Spraw Wojskowych:

Pan Generał Dyw. Dzierżanowski, Dowódca O. K. VII.,
Ks. Jarosz Antoni, Sekretarz Gen. Związku Młodzieży Polskiej,
Pan Prof. Piasecki Eugenjusz. Studjum Wychowania Fiz.,
Pan Pułk. Dr. Osmólski Władysław, kom. C. W. S. G. i Sp.,
Pan Kurator Okręgu Szk. Pozn. Chrzanowski Bernard.

W załączeniu przesyłam nominację.

Wojewoda
(—) Bniński,
przewodniczący Woj. Kom. W. F. i P. W.

Warszawa, d. 28 czerwca 1927.

Ministerstwo Spraw Wojsk.
Państw. Urząd Wychowania Fizycznego i Przysp. Wojsk.
L. dz. 1033/W. F.
tel. wewn. S. G. 153.
Organizacja Woj. Komitetu Wych. Fiz. i Przysp. Wojsk.

Do
Pana Pułkownika Stanisława Thiela.

Na mocy udzielonego mi przez Pana Ministra Spraw Wojskowych upoważnienia powołuję Pana na wniosek Pana Wojewody do składu Poznańskiego Wojewódzkiego Komitetu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego.

W przekonaniu, że dla dobra sprawy powierzony sobie mandat Pan przyjmie, proszę o wzięcie udziału w pracach Komitetu.

Dyrektor Państwowego Urzędu Wych. Fiz. i Przysp. Wojsk.
(—) Ulrych, ppłk. Szt. Gen.

Podając powyższe do wiadomości Okręgów i Towarzystw, zaznaczamy, iż wszystkie sprawy, odnoszące się do Woj. Kom. W. F. i P. W. należy odtąd skierowywać drogą służbową przez Zarządy Tow. i Okr. do Zarządu Związku w Poznaniu, ul. Kozia 8, skąd przedkładane będą przez reprezentanta naszego wymienionemu Komitetowi.



Cwiczenia 1 kompanji sanitarnej Tow. Powstańców i Wojaków w Koźminie. W środku przed szałasem z rannymi, oficer P. W. 56 p. p major Siuda.

Osobiste. Prezes Związku, dr. Z. Głowacki, wyjechał zagranicę. W czasie od 16. 6. do 1. 7. zastępuje go wiceprezes poseł K. Rzepecki, od 1. 7. do 15. 7. por. Szykowny.

Nowy Okręg XVI. Celem odciążenia Okr. X. i sprawniejszej organizacji odłączony został od tegoż Okręgu powiat międzychodzki i usamodzielniony w osobny Okręg z num. XVI. i siedzibą w Międzychodzie.

Do Okręgu tego wcielone zostały Towarzystwa: Międzychód, Sieraków, Żytom, Ryżyn, Łowyń, Kamionna, Dormowo, Głażewo, Drzewce i Pniewy.

Tymczasowy Zarząd Okręgowy ukonstytuował się: prez. Józef Wciórka, wiceprezes Juljan Perszke, sekr. Andrzej Górniak, skarbnik Andrzej Marchlewski, komnedant Franciszek Szota, radni — druhowie: Leon Dreger i Roman Estrich.

Nowemu Okręgowi „Szczęść Boże!"

Gratulacja Związku Ks. Kardynałowi Prymasowi.

Do
J. E. Księdza Kardynała Prymasa
Dr. Hlonda
Poznań.

Z okazji nadania Jego Eminencji przez Ojca św. godności kardynalskiej składamy imieniem Związku naszego jak najserdeczniejsze życzenia, aby Opatrzność zechciała Jego Eminencję zachować nam przy czerstwem zdrowiu w jak najdłuższe lata ku chwale naszego Kościoła Rzymsko-Katolickiego, przy którym wiernie stoimy, oraz ukochanej naszej Ojczyzny Rzeczypospolitej Polskiej.

Prosimy przyjąć wyrazy synow-

skiej czci i hołdu, oraz powstańcze pozdrowienie nasze „Za Wolność“.

Za Zarząd Zw. Tow. P. i W. D.O.K. VII
Dr. Z. Głowacki, prezes. St. Szykowny, sekretarz.

J. Em. Ks. Kardynał Prymas i Arcybiskup gnieźnieńsko-poznański Dr. Augustyn Hlond raczył odpowiedzieć jak następuje:

Do
Zarządu Związku Tow. Powst. i Woj.
D. O. K. VII
Poznań
ul. Kozia 8.

Kardynał Prymas Polski dziękuje za życzenia złożone mu z okazji jego zaliczenia do Św. Kolegjum Kardynalskiego i przesyła swe błogosławieństwo w tej myśli, by ten najnowszy dowód ojcowskiej życzliwości Papieża dla Polski wywołał w narodzie silny oddźwięk wiary i głębsze zrozumienie naszych wielkich zadań katolickich.

Poznań, dnia 20 czerwca 1927.

F. I. D. A. C.

Po ośmiu latach pokoju uwidoczniają się pierwsze próby współpracy z dawnymi śmiertelnymi wrogami. Oto co czytamy:

Pan Marcel Heraud, poseł parlamentu w Paryżu i prezes Fidac'u, odbył wstępną Konferencję w Luksemburgu z przedstawicielami niemieckich i austrjackich związków byłych wojskowych, w celu przygotowania międzynarodowej Konferencji byłych uczestników Wielkiej Wojny. W Konferencji brali udział przedstawiciele niektórych kraji sprzymierzonych, należących do Fidac'u: Pułkownik George R. Crosfield Wice-Prezes Legji Brytańskiej, Pułkownik Henry D. Lindley, pierwszy Komandor Legji Amerykańskiej i t. d. Przedmiotem obrad były kwestje byłych jeńców wojennych.

Generalną Konferencję naznaczono na 9—10 lipca 1927 r. w Luksemburgu.

Wykaz Zarządów Okręgowych Związku D. O. VII. K.

Okręgu		Nazwisko i adres	
No.	siedziba	prezesa	komendanta
I.	Poznań	St. Janczewski, Poznań Chwaliszewo 69	W. Swinarski, Poznań Prusa 1
II.	Koło	St. Mosica, Koło	Edw. Zieliński, Koło
III.	Gniezno	W. Minierski, Gniezno Grzybowo 14	L. Wittenberg, Gniezno Łubieńskiego 4
IV.	Kalisz	Ign. Chrystowski, Dom. Tłokinia p. Kalisz	W. Roszczewski, Kalisz Warszawska 5
V.	Ostrów	W. Wrobiński, Ostrów ul. Wrocławska	M. Myk, Ostrów Staro Kaliska 7
VI.	Koźmin/Krotoszyn	J. Podlewski, Koźmin St. Rynek 2	Włodarczak, Krotoszyn ul. Słodowa
VII.	Śrem	D. Kęszycki, Błociszewo p. Śrem	Wł. Adamski, Śrem
VIII.	Leszno	Ks. Dziekan P. Steinmetz, Osieczna p. Leszno	B. Jerzykiewicz, Leszno Poniatowskiego 21
IX.	Grodzisk	M. Szermer, Grodzisk	Fr. Szulc, Zbąszyń
X.	Szamotuły	p. o. prezesa Edw. Müller, Szamotuły	vacat
XI.	Czarnków	W. Raczyński, Stajkowo p. Lubasz	Piotr Sowa, Czarnków
XII.	Odolanów	W. Paluszkiewicz, Odolanów	Zimmer, Odolanów
XIII.	Kępno	St. Thiel, Doruchów p. Ostrzeszów	Nieżychowski, Chlewo p. Ostrzeszów
XIV.	Wolsztyn	W. Zaporowski, Wolsztyn Biała Góra 43	B. Kozłowski, Wolsztyn
XV.	Zbąszyń	(vacat)	Hoffman, Zbąszyń
XVI.	Międzychód	J. Wciórka, Międzychód	Fr. Szota, Międzychód

Z życia Okręgów i Towarzystw.

Okręg XI — Czarnków. W niedzielę dnia 26. czerwca br. odbył się tu doroczny Zjazd delegatów Towarzystw XI. Okręgu Związku D. O. K. VII. Na ogólną liczbę 17 Towarzystw, przynależnych do Okręgu, reprezentowanych było 13. Cztery Towarzystwa nie dopisały z przyczyn niewiadomych. Zarząd Okręgowy stawił się w komplecie z wyjątkiem obłożnie chorego sekretarza druha Kuźmy, którego zastępował druh Ruciński. Z ramienia Zarządu Związku z Poznania przybyli druhowie: Komendant płk. rez. J. B. Lange i sekretarz por. rez. St. Szykowny. O godz. 11-tej zagaił Zjazd prezes Okręgowy druh inż. W. Raczyński, witając serdecznie przybyłych reprezentantów Związku i delegatów, poczem za zgodą obecnych oddał dalsze przewodnictwo w ręce komendanta Związku druha płk. Langego. Tenże, dziękując za zaufanie, przedłożył do przyjęcia przygotowany przez Zarząd Okręgowy nast. porządek obrad:

1. Zagajenie.
2. Stwierdzenie obecnych delegatów i gości.
3. Odczytanie protokółu z ostatniego Zjazdu Okręgowego.
4. Sprawozdania członków Zarządu Okręgowego.
5. Dyskusja nad sprawozdaniami.
6. Udzielenie pokwitowania ustępującemu Zarządowi.
7. Wybór nowego Zarządu.
8. Wnioski i wolne głosy.
9. Zamknięcie.

Po przeczytaniu powyższego porządku obrad zabiera głos dotychczasowy komendant Okręgowy druh komisarz obwodowy Hoffmann i komunikuje, że przybył również na Zjazd przedstawiciel nowotworzącego się Wielkp. Zw. Powst. i Woj. p. mjr. rez. Kowalski i prosi, aby tenże został dopuszczony do obrad z prawem zabierania głosu.

Po krótkiej dyskusji postanowiono uzupełnić porządek obrad dodatkowem punktem 6a „Wyświetlenie sprawy nowotworzącego się Związku" i jedynie do tego punktu pozwolić przemawiać p. Kowalskiemu. Pozatem przyjęto jednogłośnie przedstawiony porządek obrad.

Do pkt. 2-go stwierdził Zarząd pełnomocnictwa obecnych reprezentantów 13-tu Towarzystw, 6-ciu członków Zarządu Okręg. i 5-ciu nieupoważnionych do głosowania jednostek z poszczególnych Towarzystw.

Do pkt. 3-go odczytał zast. sekr. druh Ruciński protokół z zeszłorocznego Zjazdu delegatów, który z małą poprawką przyjęto do zatwierdzającej wiadomości.

Do pkt. 4-go wygłosili swe sprawozdania z rocznej działalności Okręgu druhowie:

a) prezes Raczyński, który w ogólnych zarysach naszkicował dodatnią działalność Zarządu Okręgowego,

b) zast. sekr. Ruciński, który stwierdził, iż Zarząd Okręgowy odbył w roku sprawozdawczym 7 posiedzeń, na których załatwiono ogółem 58 spraw natury zasadniczej, a pozatem ograniczała się działalność Zarządu Okr. do licznych rozjazdów organizacyjnych. Okręg powiększył się o 2 nowe Tow. tak, że obecnie liczy razem 17 Tow. z ogólną liczbą członków 796. Administracja była dość sprawna.

c) Skarbnik druh Matz, który wykazał, iż ogólny dochód wynosił 973,69 zł. Pozatem zaciągnięto pożyczkę w wysokości 300 zł, a Towarzystwa zalegają Kasie Okręgowej przeszło 700 zł, tak, że po stronie przychodów figuruje kwota 2019,21 zł.

Ogólne rozchody wynosiły 1223,03 zł. Związkowi winien jest Okręg 530 zł i 70 zł do Fidacu. Na dobro pozostaje 191,18 zł, w gotówce 50,27 zł.

d) Komendant druh W. Hoffmann, w bardzo rzeczowem sprawozdaniu wykazał, że na ogólną liczbę 796 członków ćwiczy regularnie 41 proc. Pozatem stawił Okręg do baonu „Ospo" 176 członków, którzy z wielkiem poświęceniem służbę tę sprawują.

Urządzono 2 większe ćwiczenia polowe w rejonach Drawska i Lubasza, z których mianowicie pierwsze wypadło bardzo chlubnie dla Okręgu. Pozatem odbyto 27 ostrych strzelań ćwiczebnych z mniej lub więcej dodatnimi wynikami. Przewidywanego okręgowego strzelania konkursowego musiano zaniechać z powodu braku potrzebnych na ten cel funduszy. Wydane przez Komendę Okręgową rozkazy przyjmowały Towarzystwa z pełnem uznaniem.

c) W imieniu komisji rewizyjnej stwierdził druh Ratajczak prawidłowe prowadzenie ksiąg i dowodów kasowych i wniósł o udzielenie pokwitowania Zarządowi.

W dyskusji wypowiedzieli się tak przedstawiciele Zarządu Związku jak i poszczególni delegaci bardzo pochlebnie o pracy Zarządu Okręgowego, to też udzielono ustępującemu Zarządowi jednogłośnie pokwitowania.

Do pkt. 6a wprowadzony został na salkę obrad reprezentant nowotworzącego się Związku p. mjr. rez. Kowalski, w którego obecności wywiązała się dyskusja na temat rzekomego rozłamu w Związku naszym.

Przewodniczący druh Komendant Lange wyjaśnił, że o jakimkolwiek rozłamie mowy być nie może, gdyż dotąd ani jeden Okręg, ani też żadne Towarzystwo nie zgłosiło swego wystąpienia ze Związku. Odparto również zarzuty, jakimi posługują się secesjoniści pod adresem ostatniego Zjazdu delegatów i Zarządu Związku i stwierdzono bezpodstawność tychże zarzutów, usprawiedliwiających rzekomo potrzebę rozbijania solidarnych dotąd szeregów naszych i zakładanie nowego Związku. I słusznie zupełnie, bo poco likwidować to co istnieje, by w niewypróbowanem nowym ustroju przez zaprowadzanie nowych form organizacyjnych, nowych sztandarów, nowych, mundurów, czapek, odznak pieczęci itd. narażać ogół członków na nieobliczone wydatki?

Wyrażono słuszne mniemanie, że raczej należy dążyć do jak największego skupiania społeczeństwa, podtrzymania dotychczasowej organizacji i naprawy złego, o ile ono wogóle istniało wzgl. istnieje.

Wywody p. mjr. Kowalskiego, że nowy Związek utrzymywać będzie swych członków w rygorze i dyscyplinie, że nie będzie tolerować żadnych form towarzyskich i samostanowienia o sobie Towarzystw i Okręgów, że zakładać się będzie kompanje, baony i pułki p. w., , które bezwzględnie muszą wykonywać rozkazy Zarządu Związku, przeszły bez echa. Uchwalono jedynie nieznaczną większością głosów rezolucję, że Okręg nie solidaryzuje się z akcją poznańskich Towarzystw, które w dniu 3 maja br. zamiast brać udział w paradzie wojskowej, przyłączyły się do pochodu komitetowego i spodziewa się, że Zarząd Związku w przyszłości tego tolerować nie będzie, aby Tow. nasze podczas świąt narodowych i wojskowych gdziekolwiek indziej brały udział jak razem z wojskiem, którego rezerwą Związek nasz być pragnie. Rezolucja opiewa w końcu, aby Zarząd Związku poczynił starania w kierunku zlania się obu organizacyj dla dobra ogólnonarodowego. Temsamem doznała sprawa rzekomego rozłamu należytego wyjaśnienia i odprawy, a Okręg cały jak dotąd tak i nadal wiernie trwać będzie przy dotychczasowym sztandarze związkowym.

Do punktu 7-go przystąpiono do wyborów nowego Zarządu i wybrano jednomyślnie przez aklamację:

Na prezesa Okr. ponownie druha inż. Włodzimierza Raczyńskiego z Stajkowa, wiceprezesa druha Sylwestra Ewerta z Gulcza, sekretarza druha Józefa Rucińskiego z Czarnkowa, zast. sekr. druha Jana Pawłowskiego z Czarnkowa, skarbnika ponownie druha Kazimierza Matza z Czarnkowa, komendanta druha por. rez. Piotra Sowę z Czarnkowa, radnych druhów: Bernarda Bruksa z Czarnkowa, Kazimierza Weidmana z Lubasza i Ignacego Skąpskiego z Czarnkowa.

Przewodniczący oddając dalsze przewodnictwo w ręce nowoobranego prezesa, złożył w imieniu Zarządu Związku całemu nowoobranemu Zarządowi Okręgowemu serdeczne życzenia jak najzbożniejszej pracy dla dobra kraju i społeczeństwa, a szczególnie najdalej wysuniętych naszych rubieży zachodnich w imię szczytnego hasła związkowego „za wolność".

Ponieważ wobec spóźnionej pory i serdecznego nastroju nie życzyli sobie delegaci rozpatrywać drobniejszych spraw bieżących wniosków itd., pozostawiając je do właściwego załatwienia nowoobranemu Zarządowi Okręgowemu, przeto solwował druh prezes Raczyński Zjazd, dziękując delegatom i reprezentantom Zarządu Związku za przybycie i wytrwałość w owocnych obradach i apelował do wszystkich przynależnych do Okręgu XI. Towarzystw, aby zbożną i wydajną pracą popierały jak najgorliwiej wysiłki Zarządu Okręgowego około skoordynowania tak pracy organizacyjnej jak i sprawnego przysposobienia wojskowego.

W pracy tej Okręgowi XI-mu serdeczne „Szczęść Boże!"

Sz. La.

Góra, pow. jarociński — Okr. VI. W dniu 12 czerwca 1927 r. odbyło się tutaj poświęcenie nowej strzelnicy, pobudowanej przez miejscowe Tow. Powstańców i Wojaków. Pierwsze strzały na cześć Rzeczypospolitej oddał zast. komendanta okr. VI. por. rez. Olejnik z Koźmina. Długość toru strzelnicy wynosi obecnie 150 m., a będzie doprowadzona do 300 m. Wskazówki techniczne dostarczył ofic. instr. 70. p. p. por. Małecki z Jarocina. Towarzystwu, które w przeciągu rocznego zaledwie istnienia zdobyło się na tak pożyteczny wysiłek — Cześć!

Pogorzela, pow. koźmiński — Okr. VI. Tow. P. i W. nabyło na własność strzelnicę po zlikwidowanym niemieck. towarzystwo strzeleckim. Budynki strzelnicy są znacznie podniszczone i wymagają gruntownej reparacji.

Święto P. W. w Krotoszynie — Okr. VI. W pięcioboju wojskowo-sportowym dla stowarzyszonych b. wojskowych zdobyło I. nagrodę Tow. P. i W. Rozdrażew, II. nagrodę Tow. P. i W. Baszków. Na pięciobój złożyło się strzelanie, bieg 100 m., rzut granatem, skok w dal i rzut kulą 7¼ kilo. Zawody odbyły się dnia 19. 6. rb.

Wydawnictwo Związek Towarzystw Powstańców i Wojaków DOK VII. — Redaktor odpowiedzialny por. rez. Stanisław Kroczyński.
Czcionkami Drukarni Polskiej T. A. w Poznaniu, św. Marcin 70.